

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

ROBERT SOWA: W dzisiejszym odcinku chciałbym przybliżyć postać i film bardzo nowy, świeży; film, który odniósł bardzo duży sukces międzynarodowy, festiwalowy; mowa o „Acid Rain” w reżyserii Tomasza Popakula – absolwenta Łódzkiej Szkoły Filmowej. Kolejny jego film, dlatego że jeśli ktoś interesuje się twórczością i kinem animowanym ostatnich lat, to nie mógł przeoczyć Tomasza Popakula i jego filmów. Cofnę się tutaj nieco, przywołam wcześniejsze filmy między innymi film „Ziegenort” i film „Black” i kolejny właśnie dzisiejszy tytuł „Acid Rain”, ja myślę, że najbardziej pełny, najbardziej dojrzały, też najbardziej – myślę – chwytający też emocjonalnie i też intelektualnie, bo to taki film, który się i przeżywa, ale też przemysłiwuje w trakcie. Film długi też jak na animację, bo prawie półgodzinny, więc mamy dużo czasu, żeby myśleć o tym, co oglądamy, co to właściwie jest za historia? Dlatego że pod tym względem film ciekawy, bo niemający jakiejś takiej twardej narracji, historii, ten film się tak trochę snuje, podobnie jak bohaterzy tego filmu, czyli Młoda i Chudy. Film o spotkaniu właśnie tej dwójki bohaterów, film prawdopodobnie o ucieczce – Młoda ucieka faktycznie z domu, natomiast w trakcie filmu, przynajmniej ja oglądając go, miałem poczucie, że oni gdzieś cały czas razem uciekają gdzieś potem. Uciekają od jakiejś rzeczywistości, tak wchodzą na chwilę w jakiejś sytuacji, czy to w domu czy na imprezie, czy na jakimś koncercie w lesie, który znajdziemy w filmie. Natomiast cały czas jest to rodzaj jakiejś ucieczki, takiego szukania swojego miejsca. Film, który odnosi się, co zresztą sam Tomasz Popakul powiedział, trochę do pojęcia, które ukuła Olga Drenda, pojęcia duchologii, czyli takiego poczucia, że my jesteśmy gdzieś pomiędzy jakimiś światami, takiego poczucia, że z jednej strony jest ten nowoczesny, fajny współczesny świat, a z drugiej strony gdzieś czasami realnie, bo jesteśmy w takim wieku, a czasami tylko gdzieś mentalnie mamy takie poczucie, że my z jakiegoś innego świata troszeczkę przychodzimy, z jakiegoś bardziej analogowego, z jakiegoś świata takiego rozpiętego pomiędzy wspomnieniem dzieciństwa, a nowoczesnością, więc wydaje mi się, że Tomek Popakul w tym filmie „Acid Rain” bardzo trafnie wyczuwa i pokazuje ten rodzaj rozpięcia pomiędzy, między dwoma przestrzeniami, między jakimś rodzajem przeszłości albo czegoś, co wydaje nam się, że pamiętamy, a czymś do czego zmierzamy. Do czego zmierzamy, to ja nie wiem oglądając ten film, bo zresztą nie ma odpowiedzi na to pytanie, ale ta droga, bo jest to tak na marginesie mówiąc, w moim rozumieniu film drogi, czasami tak się zdarza, że w animacji można wskazać czy też odnaleźć takie gatunkowe kino i właściwie jakbym miał tutaj się do tego odnieść, to na pewno film Tomka Popakula „Acid Rain” jest filmem drogi, czyli takim zmierzaniem od jakiegoś punktu, do jakiegoś punktu poprzez różne doświadczenia. Film, który w warstwie narracyjnej pokazuje jakiś rodzaj, tak ja to odczytuję, troszkę pogubienia, współczesnego pogubienia, z drugiej strony pewną atrakcyjność, z trzeciej strony pewną pozorność też, relacji, więzi; też chyba wątpliwość, czy warto nawiązywać relacje i więzi, czy to jest coś wartościowego, czy to mi się opłaci? Takie pytania sobie zadawałem oglądając ten film, a ponieważ film opowiada o współczesnych nastolatkach, może ludziach, którzy mają dwadzieścia lat, te pytania są na wskroś aktualne, wydaje mi się, że ten film świetnie – o czym świadczą nagrody – świetnie trafia w te odczucia ludzi młodych właśnie, bo trochę odwołuje się do jakiejś przeszłości, do, tak jak zresztą autor mówi, do sceny rave’owej, do jakiejś takiej popkultury. Wizualnie bardzo wyrafinowane odniesienia do, trochę do ilustracji, trochę do grafiki japońskiej, więc to film bardzo bogaty w sensie takiej zawartości przekazu i tej strony wizualnej, a z drugiej strony jakoś dający do myślenia, jakiś bardzo

refleksyjny film, który się ogląda z takim poczuciem, że tak, to jest ta rzeczywistość, w której jesteśmy i ten tytułowy „Acid Rain”, gdzie ciągle sobie zadaję pytanie czym jest, szczególnie w momentach czy w tych scenach, kiedy widzę jak on spada, widzę jak te krople, takie kolorowe, tęczowe krople spływają po bohaterach, spływają po głównej bohaterce, gdzie plamy tego deszczu, jak takie plamy po benzynie na asfalcie rozlewają się, dając do myślenia i prowokując to pytanie, czym jest ten „Acid Rain”, czy on jest czymś, co nas jakoś wyzwala? Chyba nie, nie wiem, nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale polecam ten film i polecam zadać sobie to pytanie, i spróbować odpowiedzieć, czym jest „Acid Rain” Tomasz Popakul, dwa tysiące dziewiętnaście.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.